



Sygn. akt II CSK 326/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSA Maria Szulc

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Krzysztofa D.

przeciwko "C." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

Fabryce Mebli Tapicerowanych

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 4 lutego 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 17 października 2008 r. powód Krzysztof D. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „F. II” wniósł o zasądzenie od pozwanej „C.” sp. z o. o. Fabryka Mebli Tapicerowanych kwoty 191.930,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu podniósł, że wydał pozwanej zamówioną folię i nie otrzymał zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 23 października 2008 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo.

Pozwana w zarzutach zaskarżając nakaz zapłaty w całości, wniosła między innymi o umorzenie postępowania, bądź o oddalenie powództwa w całości, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Podniosła, że Sąd Handlowy w Meaux (*Tribunal de Commerce de Meaux*) we Francji wszczął postępowanie upadłościowe („*sauvegarde*”) wobec spółki „C.” sp. z o.o., w trybie art. 3 pkt 1 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 roku w sprawie postępowania upadłościowego (Dz.U. UE. L. 00. 160.1, dalej: „rozporządzenie”) i w związku z tym, stosownie do art. L622-7 francuskiego kodeksu handlowego - wobec wszczęcia postępowania „*sauvegarde*” - na pozwaną spółkę został nałożony zakaz spłaty względem wierzycieli zobowiązań, które powstały przed datą wszczęcia tego postępowania. Jednocześnie pozwana podniosła, że zgodnie z art. L622-21 francuskiego kodeksu handlowego wszczęcie tego postępowania, z mocy prawa uniemożliwia wierzycielowi pozwanej spółki wytoczenie przeciwko niej powództwa o zapłatę. Regulacja ta przesądza nie tylko to, że powód nie był uprawniony do wszczęcia niniejszego postępowania, ale również, że nie jest uprawniony do dochodzenia przeciwko pozwanej roszczeń ani nakazem zapłaty, ani też na drodze postępowania rozpoznawczego.

Zarządzeniem z dnia 14 listopada 2008 roku sprawę skierowano do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

W odpowiedzi na zarzuty pozwanej od nakazu zapłaty powód wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy i o odmowę uznania postępowania upadłościowego wszczętego we Francji wobec pozwanej spółki, a stwierdzonego

wyrokiem Sądu Handlowego w *Meaux* z dnia 1 października 2008 r., z tego względu, że pozwana spółka ma siedzibę w Polsce.

W piśmie z dnia 21 października 2009 roku (data nadania w urzędzie pocztowym) pozwana podtrzymując swoje dotychczasowe twierdzenia i zarzuty; wniosła - wobec zmiany stanu faktycznego i prawnego sprawy - o oddalenie powództwa z uwagi na brak wymagalności roszczenia dochodzonego przez powoda. Wskazała, że wydany przez Sąd Handlowy w *Meaux* w dniu 20 lipca 2009 roku wyrok w przedmiocie ustalenia i zatwierdzenia planu ochronnego pozwanej spółki skutkuje tym, że roszczenia powoda mogą być dochodzone tylko i wyłącznie na zasadach oraz w terminach określonych w zawartym układzie.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 23 października 2008 r. w całości. Ustalił, że strony są przedsiębiorcami. Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Krzysztof D. „F. II” Wytwórnia Foli i WYROBÓW Z FOLII i zajmuje się między innymi produkcją płyt, arkuszy, rur, kształtowników i opakowań z tworzyw sztucznych. Pozwana - „C.” sp. z o.o. Fabryka Mebli Tapicerowanych prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie produkcji i sprzedaży hurtowej ubrań oraz mebli, sprzętu oświetleniowego i biurowego. Spółka posiada oddział w K. Wszystkie udziały pozwanej należą do jednego wspólnika - *NORDICA BETEILUNG - GmbH*, której z kolei wyłącznym udziałowcem jest spółka *NORWAL BETEILUNG*, a ta ostatnia w 90% stanowi własność *CAUVAL INDUSTRIE*.

W ramach prowadzonej przez strony współpracy gospodarczej, powód w okresie od 1 lipca 2008 roku do 1 września 2008 roku sprzedawał pozwanej spółce na jej zamówienie folię polietylenową, za którą nie otrzymał zapłaty w kwocie dochodzonej pozwem.

Pozwana w dniu 26 września 2008 r. złożyła w Sądzie Handlowym w *Meaux* wniosek o wszczęcie procedury „*sauvegarde*” w oparciu o przepisy francuskiego kodeksu handlowego. Wyrokiem z dnia 1 października 2008 r. Sąd Handlowy w *Meaux* w sprawie o sygn. akt 2008/02642 *** 2008T378 otworzył postępowanie upadłościowe na podstawie art. L620-1 i L621-1 i nast. francuskiego kodeksu handlowego dotyczące pozwanej

Stwierdził, że główny ośrodek działalności poszczególnych jednostek grupy kapitałowej *CAUVAL INDUSTRIES* znajduje się we Francji, w miejscowości *Lognes*. Pozwaną uznał za jednostkę tej grupy kapitałowej wskazując, że instytucje kredytowe zwróciły się o gwarancje do *CAUVAL INDUSTRIES*, a nie do spółki prawa niemieckiego - *NORWAL BETEILUNG*, będącej spółką - matką pozwanej. Sąd francuski ustalił, że sprzedaż wyrobów spółki „C.” odbywa się na rynku niemieckim i francuskim za pośrednictwem spółek należących do grupy *CAUVAL INDUSTRIES*.

Wyrok został wydany po przeprowadzeniu rozprawy w obecności prokuratora i z udziałem zamieszkałego we Francji Gilles'a S. - prezesa zarządu pozwanej oraz Bernarda G. - dyrektora finansowego pozwanego i Henryka W. - przedstawiciela pracowników spółki „C.” sp. z o.o. Sąd francuski ustanowił również sędziego komisarza, zastępcę sędziego komisarza, dwóch zarządców sądowych w celu wspólnego nadzorowania dłużnika w prowadzonych przez niego czynnościach zarządu, zastępców sądowych pozwanej spółki, a nadto ustanowił sześciomiesięczny okres obserwacji do dnia 29 marca 2009 r. na podstawie art. L621-3 i L621-9 kodeksu handlowego.

Wierzyciele zostali wezwani do zgłoszenia swych wierzytelności na ręce zastępców sądowych w terminie 2 miesięcy od ogłoszenia wyroku w biuletynie BODACC (*Bulletin officiel des annonces civiles et commerciales* - Dziennik Urzędowy Ogłoszeń w Sprawach Cywilnych i Gospodarczych). Sąd Handlowy w *Meaux* w wyznaczył dziesięciomiesięczny termin sporządzenia przez zastępców sądowych listy wierzytelności. Dłużnik miał obowiązek złożyć zarządcom i zastępcom sądowym poświadczoną listę wierzycieli z kwotą zadłużenia i głównymi, obowiązującymi obecnie umowami.

Sąd Handlowy w *Meaux* ustalił także, że „C.” sp. z o.o. nie jest w sytuacji zaprzestania płatności (pasywa przypadające do zapłaty wynoszą 2.607 euro, a aktywa rozporządzalne 377.104 euro), jako że dysponuje środkami pieniężnymi. Jest jednak zagrożona niewypłacalnością, a to z uwagi na ogłoszenie postępowania upadłościowego wobec *NORDICA POLSTER MOBEL* - głównego klienta pozwanej. Sąd ten uzasadniając decyzję o wszczęciu postępowania

upadłościowego wyraził też zapatrywanie, że gdyby „restrukturyzacja finansowa nie miała jednak nastąpić w szybkim czasie, Grupa *CAUVAL INDUSTRIES* i jej oddziały nie mogłyby wypełnić swoich podstawowych obowiązków i znalazłyby się w sytuacji zaprzestania płatności”.

W dniu 20 lipca 2009 r. Sąd Handlowy w *Meaux* zatwierdził plan ochronny dla pozwanej, ustalając harmonogram spłat wierzycieli. Na jego podstawie powód zostanie zaspokojony co do całości kwoty nominalnej przysługującej mu wierzytelności w ratach rozłożonych na okres 10 lat. Przeważającą większość wierzycieli pozwanej stanowią podmioty prawa polskiego, zaledwie kilkunastu z nich ma siedziby w innych państwach.

W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji podniósł, że postępowania zbiorowe przewidujące niewypłacalność dłużnika, które obejmują całkowite lub częściowe zajęcie majątku dłużnika oraz powołanie zarządcy, wskazane w załączniku A do rozporządzenia stanowią, w myśl tego aktu prawnego, „postępowanie upadłościowe” (art. 2 pkt a w zw. z art. 1 ust. 1 rozporządzenia) i w związku z tym postępowanie „*sauvegarde*” podlega rozporządzeniu.

Sąd Okręgowy wskazał między innymi, że art. 16 ust. 1 akapit 1 rozporządzenia należy poddać wykładni, zgodnie z którą wszczęcie głównego postępowania upadłościowego przez sąd jednego państwa członkowskiego powinno zostać uznane przez sądy innych państw członkowskich bez możliwości badania przez te sądy oceny jurysdykcji dokonanej przez sąd państwa wszczęcia postępowania (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w z dnia 2 maja 2006 roku, sygn. akt C-341/04, ifsc, Zb. Orz. S. I-3813, pkt 64, dalej: „*Eurofood*”). Jego zdaniem jurysdykcja sądu francuskiego została ustalona na podstawie art. 3 rozporządzenia, co znalazło wyraz w treści uzasadnienia wyroku Sądu Handlowego w *Meaux* z dnia 1 października 2008 roku. Jakkolwiek, zasadność interpretacji tego przepisu dokonana przez ten sąd może budzić zastrzeżenia, to jednak nie jest rzeczą sądu polskiego rozpoznającego sprawę o zapłatę, w której pozwano spółkę poddaną procedurze „*sauvegarde*”, analiza i polemika z dokonaną już oceną tej jurysdykcji. Zasada wzajemnego zaufania w transgranicznym postępowaniu upadłościowym, której emanacją i gwarancją są przepisy rozdziału

II rozporządzenia, nie może zostać obalona na skutek podnoszonych przez powoda argumentów co do tego, że faktyczny brak jurysdykcji sądu francuskiego w przedmiocie ogłoszenia upadłości, może sam przez się być podstawą odmowy uznania przedmiotowego postępowania upadłościowego wszczętego przed sądem francuskim.

Dokonując analizy porównawczej przesłanek wszczęcia postępowania upadłościowego przewidzianych w ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm., dalej: „p.u.n.”) oraz we francuskim kodeksie handlowym „*procedure de sauvegarde*”, Sąd stwierdził, że ogłoszenie upadłości pozwanej spółki we Francji mogło nastąpić z uwagi na zagrożenie niewypłacalnością grupy kapitałowej *CAUVAL INDUSTRIES*, która ma większość udziałów w spółkach-córkach (w tym w pozwanej spółce), natomiast polskie postępowanie upadłościowe nie dopuszcza wszczęcia postępowania naprawczego i upadłościowego ze względu na zagrożenie niewypłacalnością, czy niewypłacalności innego podmiotu niż dłużnik. W polskim systemie prawnym dłużnik bezpośrednio zagrożony niewypłacalnością może jedynie wszcząć postępowanie naprawcze. Jego zdaniem postępowanie upadłościowe wobec pozwanej spółki nie zostało wszczęte z uwagi na zagrożenie niewypłacalnością dłużnika, a jedynie z uwagi na zagrożenie niewypłacalnością grupy kapitałowej *CAUVAL INDUSTRIES*, którą w największym uproszczeniu można traktować jako jedynego udziałowca pozwanej spółki.

W konsekwencji ocenił, że sytuacja, w której z mocy rozporządzenia należałoby uznać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenie sądu innego państwa członkowskiego o ogłoszeniu upadłości spółki niezagrożonej niewypłacalnością bezpośrednio, lecz jedynie pośrednio - z uwagi na sytuację finansową jej udziałowca pozostaje nie do pogodzenia z treścią art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, zawierającego gwarancję poszanowania prawa własności i innych praw majątkowych, które mogą być ograniczone jedynie w drodze ustawy.

Taki stan rzeczy uzasadniał - zdaniem Sądu Okręgowego - zastosowanie art. 26 rozporządzenia, a w konsekwencji wykluczył uznanie orzeczenia Sądu Handlowego w *Meaux* z dnia 1 października 2008 roku, albowiem jego

uwzględnienie prowadziłyby do rezultatu sprzecznego z porządkiem publicznym Polski, w tym zwłaszcza niweczyłyby prawa powoda jako wierzyciela do dochodzenia należności od pozwanego. Wyraził pogląd, że skoro nie ma podstaw do uznania orzeczenia sądu francuskiego ogłaszającego upadłość, to tym samym nie można uwzględnić, przy rozstrzyganiu sporów między pozwaną spółką a jej wierzycielami w postępowaniu cywilnym, wyroku z dnia 20 lipca 2009 roku zatwierdzającego plan ochronny pozwanej spółki i odraczającego termin płatności długów pozwanej spółki. W rezultacie Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako w całości uzasadnione.

Wyrok Sądu pierwszej instancji pozwana zaskarżyła apelacją, którą wyrokiem z dnia 4 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny w całości oddalił. Ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny przyjął za własny i podzielił jego argumentację prawną.

Według jego oceny istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy zachodziły podstawy określone w art. 26 rozporządzenia do odmowy uznania postępowania upadłościowego wszczętego wobec pozwanej przez Sąd Handlowy w *Meaux* i w konsekwencji do odmowy uznania i wykonania jego wyroku z dnia 20 lipca 2009 r.

Dodatkowo podniósł, że w sprawie istotnym było, że przedmiotowe postępowanie upadłościowe zostało wszczęte na wniosek dłużnika i toczyło się bez udziału powoda, a w rezultacie powód jako wierzyciel nie miał możliwości procesowych kwestionować wszczęcia postępowania „*sauvegarde*” w tym postępowaniu. Wyraził pogląd, że wprawdzie w takim postępowaniu wierzyciel nie jest pozbawiony prawa do rzetelnego procesu, ale sądowej obrony. „Nie sposób bowiem pominąć, że już z istoty postępowania upadłościowego wynika obowiązek sądów uwzględnienia praw wierzycieli i podejmowania czynności mających na względzie ich uzasadniony interes majątkowy”. Wyraził pogląd, że w przypadku postępowania o wszczęcie transgranicznego postępowania upadłościowego, w którym nie uczestniczą wierzyciele, ich prawo do sądowej ochrony wyraża się w obowiązku respektowania przez sądy państw członkowskich przepisu art. 1 ust. 1

rozporządzenia oraz, iż naruszenie tego przepisu przez Sąd Handlowy w *Meaux* w sposób rażąco naruszyło prawo powoda do ochrony sądowej.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną opartą na obu podstawach. Pozwana zarzuciła naruszenie art. 16 w zw. z art. 3 i art. 26 rozporządzenia, art. 26 rozporządzenia oraz art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., art. 26 oraz art. 4 rozporządzenia w zw. z art. L622-10 i L622-11 francuskiego kodeksu handlowego, art. 65 k.c. i art. 320 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i wydanie wyroku reformatoryjnego oddalającego powództwo, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozporządzenie ze względu na obowiązywanie w 26 państwach Wspólnoty jest współcześnie jedyną regulacją problematyki upadłości transgranicznych o tak szerokim terytorialnym zasięgu. Ze względu na sporność tej problematyki i sprzeczność interesów (bezowocne negocjacje trwały blisko 40 lat) oraz umiędzynarodowienie obrotu gospodarczego przyjęto wersję kompromisową, pełną nieostrych sformułowań a nawet zawierającą luki prawne zakładając, że prawdziwym sprawdzianem dla tej bezprecedensowej regulacji może być jedynie praktyka. Z tych właśnie względów rozporządzenie jest aktem ogólnym, pozbawionym wielu definicji legalnych, a także niezbędnych instytucji procesowych, np. brak regulacji tak istotnych kwestii, jak czas i sposób orzekania o istnieniu jurysdykcji krajowej. Ta ogólna uwaga nie może ująć z pola widzenia przy wykładni i stosowaniu tego aktu prawa międzynarodowego. Skoro jednak przepisy te obowiązują we wszystkich oprócz Danii państwach członkowskich, to ich wykładnia powinna zmierzać w kierunku zapewnienia skuteczności temu aktowi prawa międzynarodowego.

Określając jurysdykcję w art. 3 ust. 1. rozporządzenia ustawodawca unijny posłużył się także nieprecyzyjnym łącznikiem w postaci głównego ośrodka podstawowej działalności dłużnika, dodając, że w przypadku spółek i osób prawnych domniemywa się, że głównym ośrodkiem ich jest siedziba określona w statucie, chyba że zostanie przeprowadzony dowód przeciwny. Problem w tym,

że w państwach unijnych brak nawet jednolitego wymagania badania z urzędu jurysdykcji krajowej (np. w Anglii), co prowadzi do wydawania rozstrzygnięć wadliwych, w wyniku czego główne postępowania upadłościowe prowadzone są w państwie, w którym główny ośrodek podstawowej działalności nie jest zlokalizowany.

Według tzw. teorii działalności gospodarczej (*business activity theory*) odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości za główny ośrodek podstawowej działalności dłużnika uznaje się miejsce, w którym faktycznie prowadzona jest działalność gospodarcza. Podkreśla się przy tym znaczenie rozpoznawalności miejsca prowadzenia działalności dla wierzycieli.

Trybunał w wyroku „*Eurofood*” orzekł, że gdy dłużnikiem jest spółka zależna, której siedziba określona w statucie znajduje się w innym państwie członkowskim aniżeli siedziba spółki nadrzędnej, domniemanie sformułowane w art. 3 ust. 1 zdanie drugie rozporządzenia, zgodnie z którym głównym ośrodkiem podstawowej działalności spółki zależnej jest jej siedziba określona w statucie, może zostać obalone jedynie wtedy, gdy obiektywne i możliwe do zweryfikowania przez osoby trzecie kryteria umożliwiają stwierdzenie, że rzeczywista sytuacja jest odmienna niż ta, która wynikałaby z położenia przedsiębiorstwa w miejscu statutowej siedziby spółki. Taka sytuacja może mieć miejsce w szczególności w przypadku spółki, która nie prowadzi żadnej działalności na terytorium państwa członkowskiego, w którym ma swoją statutową siedzibę. Jednakże, jeżeli spółka prowadzi działalność na terytorium państwa członkowskiego, w którym znajduje się jej statutowa siedziba, sama okoliczność, że jej decyzje ekonomiczne są lub mogą być kontrolowane przez spółkę nadrzędną mającą siedzibę w innym państwie członkowskim, nie jest wystarczająca dla obalenia domniemania ustanowionego przez to rozporządzenie.

Według omawianej teorii wykładni art. 3 ust. 1 rozporządzenia jako drugorzędne traktuje okoliczności związane z wewnętrzną strukturą zarządzania przedsiębiorstwem.

Drugie podejście, zwane teorią miejsca podejmowania strategicznych decyzji kontrolnych lub teorią głowy zarządu (ang. *mind of management*) stosowane jest najczęściej przez sądy angielskie, choć odwoływano się do niego

również np. w orzecznictwie francuskim i węgierskim. Teoria ta zakłada, że dla ustalenia głównego ośrodka podstawowej działalności, kluczowe znaczenie ma sposób organizacji funkcji kierowniczych przedsiębiorstwa, w tym w szczególności sposób podejmowania strategicznych decyzji. Teoria ta nie kładzie natomiast nacisku ani na faktyczne miejsce prowadzenia działalności, ani miejsce wcielania decyzji kierowniczych w życie, ani na rozpoznawalność powyższych okoliczności przez osoby trzecie. Stanowi zatem zaprzeczenie podejścia opartego na modelu *business activity*.

Z licznych orzeczeń wydanych na kanwie teorii *mind of management*, należy dla przykładu powołać postanowienie londyńskiego *High Court of Justice* (orzeczenie *High Court of Justice Chancery Division* z 4 lipca 2002 r., 62 IN 190/2, 10 grudnia 2002 r.) w sprawie *Enron Directo S.A.* Spółka ta miała siedzibę rejestrową, majątek, klientów oraz pracowników w Hiszpanii; zarządzana była jednak centralnie z Anglii (przez spółkę powołaną specjalnie do tego celu). Jurysdykcję sądu angielskiego (w szczególności obalenie domniemania związanego z siedzibą rejestrową) Sąd uzasadnił okolicznością, że podstawowe funkcje przedsiębiorstwa, takie jak zarządzanie, decyzje personalne, czy księgowość wykonywane były w Londynie.

Teoria *mind of management* wywarła także znaczący wpływ na problematykę ustalania jurysdykcji krajowej w postępowaniach upadłościowych międzynarodowych grup kapitałowych, składających się z wielu prawnie niezależnych, choć powiązanych kapitałowo spółek handlowych. Teoria ta pozwala bowiem na uznanie, że główny ośrodek podstawowej działalności spółki zależnej znajduje się w państwie członkowskim, w którym funkcje zarządczo-nadzorcze sprawuje spółka dominująca (spółka matka, ang. *parent company*).

Wykładnia oparta na teorii *mind of management* nie jest trafna. Ani przepisy rozporządzenia, ani motywy zawarte w jego preambule nie dają bowiem podstaw do przyjęcia subiektywnej interpretacji terminu główny ośrodek podstawowej działalności. Wprost przeciwnie, teza 13 *in fine* preambuły rozporządzenia wyraźnie przesądza o konieczności zapewnienia wierzycielom możliwości faktycznego zweryfikowania okoliczności uzasadniających jurysdykcję krajową sądów danego

państwa. Poza tym stosowanie tego modelu w praktyce doprowadzić może do znaczącego ułatwienia dłużnikom manipulacji przesłankami jurysdykcji krajowej przez przenoszenie centrum zarządzania (nawet na tzw. przedpolu upadłości) do państw, których system prawny jest dla nich względniejszy, i tym samym mniej korzystny dla wierzycieli. Możliwość taka stanowiłaby zaprzeczenie *ratio legis* rozporządzenia, którym jest przede wszystkim uniemożliwienie niekorzystnego dla gospodarki zjawiska tzw. *forum shopping*.

Jurysdykcję krajową do otwierania i prowadzenia postępowań upadłościowych na podstawie łącznika głównego ośrodka podstawowej działalności interpretowanego w sposób zgodny z teorią *mind of management* uznać należy także za nadmierną (*excessive /exorbitant jurisdiction*, niem. *exorbitante Zuständigkeit*). Zjawisko to występuje wtedy, gdy wystarczającym dla jej uzasadnienia jest wątle, czy też wręcz nikłe powiązanie danej sprawy o charakterze przedmiotowym lub podmiotowym z państwem *forum*, w efekcie czego dane państwo ma możliwość wykonywania swej władzy jurysdykcyjnej w zbyt szerokim zakresie, bez racjonalnego uzasadnienia.

W obrębie spraw upadłościowych, jurysdykcję można uznać za nadmierną, gdy łącznikiem jurysdykcyjnym jest posiadanie nawet nieznacznego majątku w danym państwie, np. rachunku bankowego, na którym zdeponowana jest niewielka tylko kwota, gdy jedynym punktem zaczepienia jest prowadzenie działalności w danym państwie przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek majątku w tym państwie, której podstawę stanowi już obywatelstwo lub miejsce zamieszkania lub siedziba jednego z wierzycieli, a w odniesieniu do upadłości osób fizycznych, jurysdykcję uzasadnioną jedynie fizyczną obecnością dłużnika w danym państwie. Przykładowo, prawo francuskie pozwala na prowadzenie postępowania upadłościowego obcego dłużnika we Francji, ze względu na francuskie obywatelstwo jednego z wierzycieli lub jego miejsce zamieszkania lub siedzibę w tym kraju.

We Francji nie uchwalono odrębnej ustawy wprowadzającej w życie rozporządzenie. Ustawodawca francuski znowelizował jedynie przepisy kodeksu handlowego, w ten sposób, że postanowienie o wszczęciu postępowania

upadłościowego wydane w innym państwie członkowskim podlega sądowej rejestracji w tym kraju. Wydane zostało natomiast zarządzenie Ministra Sprawiedliwości (*circulaire*), zawierające wykładnię postanowień rozporządzenia (opublikowane 30 lipca 2003 r. we francuskim dzienniku ustaw, s. 12939, następnie zmienione 15 grudnia 2006 r., po rozstrzygnięciu zapadłym w sprawie „Eurofood”). Sądy francuskie nie są jednak nim związane.

Zgodnie z tym zarządzeniem sądy powinny uzasadniać w swych rozstrzygnięciach, jakimi okolicznościami kierowały się uznając się za międzynarodowo właściwe do wszczęcia postępowania. Według zajętego w tym dokumencie stanowiska, jeżeli sąd ustali, że pomimo odrębnych twierdzeń zawartych we wniosku, główny ośrodek podstawowej działalności znajduje się w innym państwie członkowskim, będzie wówczas mógł wszcząć postępowanie terytorialne. Możliwa jest także sytuacja odwrotna, tj. sąd może wszcząć postępowanie główne, pomimo że żądano otwarcia postępowania terytorialnego. Taka sytuacja wystąpi, jeżeli we Francji znajdować się będzie nie oddział, ale główny ośrodek podstawowej działalności. Poza tym według zawartego w nim zapatrywania zarządzenie wymaga, aby sąd obalając domniemanie o zlokalizowaniu głównego ośrodka podstawowej działalności w państwie, w którym znajduje się siedziba statutowa dłużnika, wykazał czynniki obiektywne i rozpoznawalne dla osób trzecich, a także, aby wysłuchał stanowiska przedstawiciela pracowników.

Nie jest jednak kwestią zasadniczą dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy to, że Sąd Handlowy w *Meaux* wyrokiem z dnia 1 października 2008 r. wszczynając postępowanie upadłościowe (*sauvergarde*) pozwanej spółki na podstawie art. L620-1 i L621-1 i następnych francuskiego kodeksu handlowego zastosował nietrafny, choć stosowany przez niektóre sądy zagraniczne, sposób wykładni art. 3 ust. 1 rozporządzenia (teorię *mind of management*).

Według art. 4 ust. 1 rozporządzenia do postępowania upadłościowego nim objętego oraz do jego skutków stosuje się prawo państwa, w którym zostało wszczęte postępowanie (*lex concursus*). W sprawach dotyczących wierzytelności są to przede wszystkim skutki wszczęcia postępowania upadłościowego co do

niewykonanych umów dłużnika (art. 4 ust. 2 lit. e), a także co do wierzytelności, jakie mogą być zgłoszone w postępowaniu upadłościowym (art. 4 ust. 2 lit. g), jak również praw wierzycieli po ukończeniu postępowania upadłościowego (art. 4 ust. 2 lit. k).

Ogłoszenie upadłości w tzw. głównym postępowaniu upadłościowym przez sąd właściwy zgodnie z art. 3 rozporządzenia w jednym z państw Unii Europejskiej (oprócz Danii) podlega z mocy prawa uznaniu w pozostałych państwach, gdy orzeczenie stanie się skuteczne w państwie wszczęcia postępowania (art. 16 ust. 1 rozporządzenia). Wszczęcie tego postępowania wyrokiem z dnia 26 września 2006 r. Sądu Handlowego w *Meaux* nie wykluczało rozpoczęcia w Polsce tzw. wtórnego postępowania, które obejmowałyby tylko majątek pozwanej spółki w kraju, niemniej do tego nie doszło (art. 16 ust 2 rozporządzenia), jak również nie odmówiono uznania wszczętego we Francji postępowania upadłościowego „*sauvergarde*” w żadnym państwie Unii Europejskiej. W tym stanie rzeczy do wierzytelności nim objętych stosuje się prawo francuskie. Dotyczy to także możliwości skutecznego dochodzenia w odrębnym postępowaniu sądowym roszczeń wierzycieli, których wierzytelności objęte są tym postępowaniem. Zakaz wszczynania takich postępowań jest skuteczny we wszystkich (oprócz Danii) państwach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce (art. L 622 – 21 francuskiego kodeksu handlowego).

Skoro jednak we Francji w postępowaniu „*sauvergarde*” zawarto układ także do wierzytelności nim objętych, tj. do jego wykonania, mają zastosowanie wyłącznie przepisy prawa francuskiego. Zobowiązania nim objęte podlegają restrukturyzacji stosownie do jego treści, tj. gdy układ przewiduje odroczenie terminu płatności, objęta układem wierzytelność w okresie odroczenia nie jest wymagalna.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości w powoływanym wyroku „*Eurofood*” orzekł, że art. 16 ust. 1 akapit pierwszy rozporządzenia należy poddać wykładni, zgodnie z którą wszczęcie głównego postępowania upadłościowego przez sąd jednego państwa członkowskiego powinno zostać uznane przez sądy innych państw członkowskich, bez możliwości badania przez te sądy oceny właściwości dokonanej przez sąd państwa wszczęcia postępowania. W istocie zasada

pierwszeństwa określona w tym przepisie, zgodnie z którą wszczęcie postępowania upadłościowego przez właściwy sąd jednego państwa członkowskiego podlega uznaniu we wszystkich pozostałych państwach członkowskich, z chwilą gdy orzeczenie stanie się skuteczne w państwie wszczęcia postępowania, jest oparta na zasadzie wzajemnego zaufania, co umożliwiło ustanowienie obligatoryjnego systemu jurysdykcji i zastąpienie stosowania przepisów krajowych państw członkowskich w dziedzinie uznawania i wykonywania orzeczeń przez uproszczony mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń wydanych w ramach postępowania upadłościowego. Jeżeli uznając, że główny ośrodek podstawowej działalności dłużnika znajduje się w innym państwie członkowskim niż to, w którym zostało wszczęte główne postępowanie upadłościowe, zainteresowany chce podważyć właściwość sądu, który wszczął postępowanie, musi on skorzystać ze środków zaskarżenia orzeczenia przewidzianych przez prawo krajowe państwa członkowskiego, w którym zostało wszczęte to postępowanie przed sądami tego państwa członkowskiego.

Trybunał także rozstrzygnął, że wszczęte może zostać tylko jedno postępowanie główne wywołujące skutki prawne we wszystkich państwach członkowskich, w których rozporządzenie obowiązuje i system ten mógłby zostać poważnie zaburzony, jeżeli sądy państw członkowskich mogłyby korzystać z konkurencyjnej właściwości. W celu zapewnienia skuteczności systemu ustanowionego rozporządzeniem konieczne jest zatem, aby zasada uznawania orzeczeń, określona w tym przepisie mogła znaleźć zastosowanie w toku postępowania tak szybko, jak to możliwe.

Ta wykładnia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości odpowiada treści i funkcji art. 16 ust. 1 rozporządzenia, co wynika wprost z pkt. 22 jego preambuły. Automatyczne uznanie oznacza, że skutki wynikające z postępowania na podstawie prawa państwa wszczęcia postępowania rozciągają się na wszystkie państwa, w których obowiązuje ten unijny akt prawny. Orzeczenie sądu, który wszczął postępowanie powinno być uznane w pozostałych państwach członkowskich bez możliwości badania jego trafności. Przyczyny ewentualnej odmowy uznania na podstawie art. 26 rozporządzenia powinny być ograniczone do

minimum i według tej zasady należy rozstrzygać każdy spór w sprawie, w której wchodzi w rachubę zastosowanie rozporządzenia.

Trafnie skarżąca podniosła, że u podstaw unormowania zawartego w art. 16 ust. 1 rozporządzenia leży zasada wzajemnego zaufania, która powinna determinować i kierunkować wszelkie działania sądów w sprawach związanych ze stosowaniem rozporządzenia. W literaturze podniesiono nawet, że w razie posiadania przez sąd krajowy wątpliwości jak należy się zachować w odniesieniu do zagranicznego orzeczenia, które nie w pełni spełnia wszystkie standardy wymagane w państwie uznającym, Sąd powinien zgodnie z tą zasadą zaufać zagranicznemu sądowi, a w istocie zagranicznemu systemowi prawnemu i jego wymiarowi sprawiedliwości.

Oczywiście przy rozstrzygnięciu fundamentalnego dla oceny zasadności skargi kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 26 rozporządzenia należało mieć na względzie powyższe uwagi dotyczące zarówno art. 3, jak i 16 tego aktu unijnego.

Artykuł 26 rozporządzenia jako przepis wyjątkowy podlega wykładni ścisłej, zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extentendae*. Zarówno Europejski Trybunał Sprawiedliwości (np. wyrok z dnia 28 marca 2000 r. C- 7/98 „Krombach”, Zb. Orz. s I – 1935 i wyrok z dnia 11 maja 2000 r C-38/98 „Renault”, Zb. Orz. 2000, s. 2973, pkt 33), jak i Sąd Najwyższy (por. np. postanowienia z dnia 2 czerwca 1980 r. ,I CR 124/80, OSNC 1981, nr 1, poz.13 i z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 434/06, OSNC 2008, nr 3, poz. 37) podkreślają, że klauzula porządku publicznego jest wyjątkiem od zasady stosowania prawa obcego lub uznania zagranicznych orzeczeń opartych na tym prawie i dlatego nie można jej interpretować w sposób rozszerzający. Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że zbyt szeroka wykładnia klauzuli porządku publicznego wykluczałaby osiągnięcie celu rozporządzenia, jakim jest zapewnienie swobodnego przepływu orzeczeń oraz skutecznego funkcjonowania transgranicznych postępowań upadłościowych (por. pkt 2 preambuły).

W literaturze trafnie podniesiono, że klauzula porządku publicznego, jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność, niemniej ta kontrola nie może

obejmować elementów składających się na orzeczenie sądu zagranicznego, tj. przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1975 r., I CR 625/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 215). Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) zagranicznego orzeczenia w kwestii uznania związany jest z istotą klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby zagraniczne orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego.

Trzeba też zgodzić się ze skarżącą spółką, że zakres wyrażonej w art. 26 rozporządzenia klauzuli porządku publicznego ogranicza także przepis zdania drugiego art. 16 rozporządzenia. Unormowanie to stanowi podstawę do uznania *ex lege* zagranicznego orzeczenia wszczynającego postępowanie upadłościowe nawet wtedy, gdy w kraju dłużnik nie ma zdolności upadłościowej.

W piśmiennictwie zagranicznym wskazuje się nawet, że art. 26 rozporządzenia nie daje w ogóle podstawy do badania merytorycznego orzeczenia wszczynającego zagraniczne postępowanie upadłościowe, gdyż przepis ten zawęża zakres stosowania klauzuli porządku publicznego jako podstawy odmowy uznania zagranicznego postępowania upadłościowego, w porównaniu z rozwiązaniami przyjętymi w innych aktach prawa wspólnotowego. Z unormowania w nim zawartego wynika bowiem, że może mieć ono zastosowanie tylko wtedy, gdyby uznanie prowadziło do rezultatu, który pozostaje w oczywistej sprzeczności z porządkiem publicznym. Nie chodzi tu więc o sprzeczność orzeczenia sądu zagranicznego wszczynającego transgraniczne postępowanie upadłościowe z prawem polskim, lecz o skutki, jakie wywoła ono w Polsce. Poza tym do odmowy uznania nie wystarcza sama sprzeczność z porządkiem prawnym, ale jej oczywisty charakter.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że Sąd Apelacyjny dokonał w zaskarżonym wyroku nietrafnej, tj. rozszerzającej wykładni art. 26 rozporządzenia, przyjmując, że norma z niego wynikająca pozwala badać bez szczególnie wyjątkowych ograniczeń trafność zastosowania przez Sąd Handlowy

w *Meaux* art. 3 ust. 1 rozporządzenia, a nawet materialnoprawne przesłanki wszczęcia postępowania upadłościowego „*sauvegarde*”.

Przede wszystkim jednak dokonując oceny faktów, które legły u podstaw ogłoszenia upadłości pozwanej spółki, Sądy *meriti* popełniły błąd odnoszący się do przyjętych, jako podstawa orzeczenia, ustaleń faktycznych. Z ustaleń tych wynika, że Sąd Handlowy w *Meaux* we Francji wydał w dniu 1 października 2008 r. wyrok otwierający postępowanie upadłościowe ze względu na bezpośrednie zagrożenie niewypłacalnością samej pozwanej „C.” sp. z o.o., a to wobec upadłości jej głównego klienta (nabywcy wytwarzanych przez pozwaną mebli), tj. *NORDICA POLSTER MOBEL*. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie trafnie przyjął, że dokonał tego tylko ze względu na zagrożenie niewypłacalnością całej grupy kapitałowej *CAUVAL INDUSTRIES*. Nietrafny był zatem argument, że było to sprzeczne z polskim porządkiem prawnym, skoro nasz system przewiduje w wypadku zagrożenia niewypłacalnością dłużnika postępowanie naprawcze. Z tego też względu kwestia zagrożenia upadłością także całej grupy kapitałowej *CAUVAL INDUSTRIES* nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy większego znaczenia. Istotne natomiast zagadnienie prawne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Europejski Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił już w wielokrotnie powoływanym wyroku „*Eurofood*”. Nieuzasadniony był więc wniosek, aby Sąd Najwyższy na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wystąpił z pytaniem prejudycjalnym.

Orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku publicznego w Polsce dopiero wtedy, kiedy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą istotą danej instytucji prawnej w naszym kraju, nie zaś jedynie z poszczególnymi przepisami regulującymi w tych państwach tę lub zmierzającą do podobnego celu, zbliżoną instytucję prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 722/99, Prok. i Pr. wkł. 2002, nr 5, s. 39). Tymczasem porównanie zasad postępowania „*sauvegarde*” wszczętego na skutek zagrożenia pozwanej niewypłacalnością z polskim postępowaniem naprawczym (art. 492 ust. 1 p.u.n.) prowadzi do wniosku, że brak zasadniczych różnic pomiędzy tymi instytucjami prawnymi i mają one zbieżne cele. W polskim systemie prawnym bieżące wykonywanie zobowiązań przez przedsiębiorcę jest bezwzględny

warunkiem wszczęcia postępowania naprawczego. Gdy przedsiębiorca zaprzestanie wykonywania wymagalnych zobowiązań jest już niewypłacalny w rozumieniu art. 11 p.u.n. W takim wypadku nie tylko jest już zagrożony upadłością, ale i niewypłacalny. Z chwilą zaś, gdy przedsiębiorca stał się niewypłacalny, uzyskuje już zdolność upadłościową i zachodzą podstawy do ogłoszenia upadłości.

Wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego uznanie *ex lege* obu wyroków Sądu Handlowego w *Meaux* nie naruszało art. 64 Konstytucji, gdyż w sposób w tym przepisie określony nie naruszało prawa majątkowego powoda. Przepis ten wprost przewiduje możliwość ograniczenia nawet prawa własności w drodze ustawy (ust. 3). Trzeba podkreślić, że ostatecznym skutkiem przeprowadzonego we Francji postępowania „*sauvegarde*” wynikającym z wyroku z dnia 20 lipca 2009 r. było odroczenie terminu płatności długu już wymagalnego i częściowa utrata odsetek. Restrukturyzacja długów dłużnika przy zastosowaniu ustawy prawo upadłościowe i naprawcze może prowadzić do wielu bardziej niekorzystnych dla wierzycieli skutków prawnych. Trafnie skarżąca podniosła, że zmiana terminu świadczenia jest możliwa nie tylko na gruncie polskiego prawa upadłościowego i naprawczego, ale wynika innych instytucji prawa cywilnego materialnego (por. np. art. 212 § 3 k.c., art. 358¹ § 3 k.c.) a nawet procesowego (art. 320 k.p.c.).

Europejski Trybunał Sprawiedliwości w powoływanym wyroku „*Eurofood*” także orzekł, że art. 26 rozporządzenia należy poddać wykładni, zgodnie z którą państwo członkowskie może odmówić uznania postępowania upadłościowego wszczętego w innym państwie członkowskim, jeżeli wszczęcie postępowania nastąpiło z wyraźnym naruszeniem prawa podstawowego do bycia wysłuchanym przysługującego jednemu z uczestników tego postępowania. Jeżeli konkretne sposoby zapewnienia prawa do bycia wysłuchanym mogą różnić się od siebie w zależności od tego, jak pilne jest wydanie danego orzeczenia, to każde ograniczenie tego prawa musi zostać stosownie uzasadnione i muszą mu towarzyszyć gwarancje proceduralne zapewniające uczestnikom tego postępowania skuteczną możliwość zaskarżenia środków podjętych w trybie pilnym. O ile do sądu państwa uznającego należy ustalenie, czy wyraźne naruszenie prawa do bycia wysłuchanym miało rzeczywiście miejsce

w postępowaniu przed sądem innego państwa członkowskiego, o tyle sąd ten nie może ograniczyć się do zastosowania uznanych przez niego koncepcji ustności postępowania i podstawowego znaczenia, jakie tej koncepcji przyznaje jego porządek prawny, lecz musi w świetle wszystkich okoliczności dokonać oceny, czy uczestnicy tego postępowania mieli dostateczną możliwość bycia wysłuchanymi.

Podzielając tę argumentację należy przede wszystkim zauważyć, że już ze stanowiska pozwanej zawartego w zarzutach wynikało, iż powód miał wiedzę, przed dniem 14 listopada 2008 roku, o wszczętym przed Sądem Handlowym w *Meaux* postępowaniu upadłościowym pozwanej, a więc na przeszło pół roku przed zatwierdzeniem przez ten Sąd układu (planu ochronnego pozwanej); mógł zatem w toku tego postępowania składać na piśmie wnioski, co do swej wierzytelności, zresztą wciągniętej na listę wierzytelności i objętej układem.

Rozporządzenie nie reguluje bezpośrednio kwestii zaskarżenia przez wierzyciela orzeczenia wszczynającego postępowanie „*sauvegarde*”, ani w zakresie dotyczącym jurysdykcji, ani w zakresie materialnoprawnej podstawy wszczęcia upadłości. W związku z tym kwestia ta, na podstawie art. 4 ust. 1 rozporządzenia, podlegała unormowaniu według prawa francuskiego. Jego rozwiązania jednak w tym zakresie, nie odbiegają w istotny sposób od unormowań prawa polskiego. Polski ustawodawca także wyłączył możliwość podważania przez wierzyciela nie tylko orzeczenia wszczynającego postępowanie upadłościowe lub ogłoszenie postępowania naprawczego, ale i rozstrzygnięć sądów dotyczących ich właściwości miejscowej. Względy bowiem bezpieczeństwa obrotu przemawiają za tym, aby te orzeczenia zapadały szybko i stawały się niezwłocznie prawomocne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2000 r., I CZ 55/00, LEX nr 51346).

Prawo francuskie zawiera uproszczoną procedurę w odniesieniu do reprezentacji wierzycieli w postępowaniu „*sauvegarde*”. Reprezentuje ich kurator, który komunikuje się z nimi indywidualnie i grupowo zwłaszcza w przedmiocie rozłożenia na raty spłaty wierzytelności, a w razie jego braku wierzyciel może brać w nim udział jako tzw. kontroler. Powód, mając wiedzę o wszczętym postępowaniu, miał możliwość przedstawienia swego stanowiska kuratorowi, ewentualnie

osobistego wystąpienia w sprawie jako kontroler (art. L 622-20 francuskiego kodeksu handlowego). Miał więc uprawnienie co najmniej pośrednio zaskarżyć układ. W tym stanie rzeczy istniały podstawy do przyjęcia, że powód mógł być wysłuchany w formie pisemnej (przez złożenie pisemnego wyjaśnienia) i że nie był pozbawiony w postępowaniu „sauvegarde” ochrony sądowej. Mając na uwadze rodzaj i charakter tego postępowania można było przyjąć, że miał zapewnione prawo obrony swych interesów. Trafny więc także okazał się zarzut naruszenia art. 26 rozporządzenia w zw. z art. 45 Konstytucji.

Podstawą wyroku jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.); przepis ten wyraża zasadę aktualności orzeczenia sądowego. Przez stan rzeczy rozumie się tu zarówno stan faktyczny, jak i prawny. W systemie apelacyjnym zasada ta ma zastosowanie do postępowania apelacyjnego gdyż sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012). Stosownie do tego unormowania, sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w zasadzie w chwili wyrokowania. Ze względu na tę normę trafne jest orzeczenie, nie według stanu z chwili wytoczenia powództwa, lecz wyrokowania. Wobec braku podstawy do zastosowania art. 26 rozporządzenia Sąd Apelacyjny powinien był więc ustalić, jaka część wierzytelności powoda w świetle planu ochronnego pozwanej była wymagalna w chwili zamknięcia rozprawy, a w jakiej części dochodzone roszczenie, wobec nie nadejścia jeszcze terminu płatności wynikającego z układu, jest przedwczesne. Brak w tym zakresie uniemożliwia także odparcie zarzutu art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 26 § 1 rozporządzenia.

Nie wdając się w ocenę, czy skarżąca trafnie ulokowała zarzuty naruszenia art. 16 i 26 rozporządzenia w podstawie naruszenia prawa materialnego, trafność zarzutu naruszenia art. 316 k.p.c. wykluczała wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku reformatoryjnego (art. 398¹⁶ k.p.c.). Bezprzedmiotowy natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. skoro roszczenie powoda zostało rozłożone w planie ochronnym pozwanej na raty w płatne w okresie dziesięcioletnim.

Wykazanie jako uzasadnionej podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego, zwalniało Sąd Najwyższy od obowiązku rozważenia zarzutu

materialnego dotyczącego naruszenia art. 65 k.c. (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ k.p.c.).